

lepsze rezultaty odnosi u dorosłych aniżeli u dzieci, będących w ciągłym rozwoju, przez co oddziaływanie jest trudne a skutek wątpliwy. Praca wychowawcza, czy samowychowawcza względem dorosłych jest w rezultacie pewniejsza, utrwała dobre, naprawia to, co naprawy potrzebuje.

Myśl katolicka jest słabo w Polsce rozwinięta. Nie brak jednak u nas ludzi dobrej woli, nie brak i przywiązania do Kościoła — ale znajomość doktryny katolickiej niewielka, ignorancja niesłychana nawet wśród tak zwanych »wierzących« katolików. Zdała od Jezusa stoi większość ludzi częściej z powodu nieznamości niż bezbożności.

Celem katolickich organizacji kobiecych jest odrodzenie ludzkości przez kobiety: jaką jest ona bowiem, takim jest oblicze świata! Przejść się musimy ideą społeczną Kościoła oraz ideą odpowiedzialności jednostki za całość. Bez woli i umiejętności zaszczepienia swej idei, najpobożniejsze nawet osoby nic nie zrobią. Musimy się kształcić, by móc wpływ wywierać na otoczenie, by szerzyć umiejętnie ideologię katolicką, która polega nie na pobożności ani na wierze tylko, ale na utrzymaniu równowagi między pierwiastkiem przyrodzonym a nadprzyrodzonym na korzyść tego drugiego, musimy również szerzyć światopogląd katolicki.

W walce światopoglądów doby obecnej istnieją tylko dwa hasła: kult Boga i kult świata. — Zadanie nasze jako sodalisek i sług Matki Najświętszej jest bardzo przejrzyste. Wiadomo w którym obozie znaleźć się mamy.

Stworzyć nam trzeba elitę katolicką, nie tyle w znaczeniu zasług, ile elitę dobrej woli, ofiarnej pracy, a stworzymy ją nie moralizowaniem i częstą gadaniną, ale wyrobi się ona w ofiarnej służbie Bogu, w tej pracy społecznej »od której nie ręce, ale często się serce krwawi«.

Akcja Katolicka to uświadczenie religijne, »skatoliczowanie katolików«, wprowadzenie zasad Chrystusowych w życie, poczynając od siebie, poprzez rodzinę swą i najbliższych, aż wkońcu ogarną one całe społeczeństwo. Obrona i rozwój wiary to nie sprawa wyłącznie Biskupów i Kapłanów, lecz wszystkich katolików. Akcja Katolicka powołuje świeckich do współpracy w apostołstwie hierarchicznym Kościoła »dla obrony zasad religijnych i moralnych oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod przewodnictwem hierarchji kościelnej, niezależnie i ponad wszystkie partje polityczne, celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie«. (Ojciec Święty Pius XI, list do p. Steenberghae - Engeringh).

Akcja Katolicka nie jest rzeczą nową: Apostołowie powoływali do współpracy i mężczyzn, i kobiety, i młodzież, i wszystkie stany, nawet niewolników i wyzwolenców. Św. Piotr w liście do wiernych wyzwa świeckich do współpracy apostołskiej słowami »i wy rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo«. A św. Paweł wielokrotnie przedstawia udział świeckich, zwłaszcza w liście do Rzymian w obrazie mistycznego ciała Chrystusa. W Sakramencie Bierzmowania Duch Święty wyposaża nas i uzdalnia do współpra-

cy w Apostołstwie. Papież Leon XIII i Pius X wznowiają hasło św. Piotra, a Pius XI to już prawdziwy papież Akcji Katolickiej.

»Jesteśmy członkami Ciała Chrystusowego« mówi ks. Biskup Kubina, »sercem Kościoła jest Eucharystja: pierwsza czynność nasza polega na przyjmowaniu sił Chrystusowych, aby pozostać z Nim w łączności, druga zaś na rozdawaniu tych sił innym, aby oni również stali się członkami Chrystusa — pierwsza na zdobywaniu Chrystusa dla siebie, druga na zdobywaniu innych dla Chrystusa«.

Urzędowe Apostolstwo Kościoła to Ojciec Święty, biskupi i kapłani, zakony, sodalicje, bractwa, wszędzie tam rozkazuje biskup czy kapłan. Akcja Katolicka to zespół świeckich bez ślubów, przyrzeczeń i święceń, to organizacja świeckich pod świeckim przewodnictwem, poddana Biskupowi, kapłanom ma za doradców a nie za kierowników. Nowością jest, że taka organizacja staje do hierarchicznego apostołstwa. Kościół żąda, żeby wszyscy, i sodalisi także do Akcji należeli. Ojciec Święty wszystkich żywych katolików wzywa do pracy, dając im misję apostołowania, a Bóg ześle im potrzebną łaskę stanu.

Organizacje Akcji Katolickiej będą o centralnym zarządzie, a każdy apostoł ma budzić nowych apostołów. Akcja Katolicka nie zależy od naszego »widzi mi się«, to obowiązek poważny, nałożony przez Ojca św.; nie wolno nam marnować czasu, który na apostołstwo przeznaczyć możemy. Akcja Katolicka to solidarność dobra, która ma się przeciwstawić solidarności zła.

»Akcja Katolicka ma przeniknąć duchem swoim cały świat społeczny« (słowa Mgr. Pizzardo, wygłoszone na Kongresie Unji Młodych w Rzymie w maju 1930 r.).

»Onnia instaurare in Christo« Wszystko odnowić w Chrystusie — to pragnienie Piusa X, zawarte w En-cyklice: *Il fermo proposito* z 11/VI. 1905.

Intencje nasze muszą być czyste, nie szukajmy w tej pracy wywyższenia swojego — my mamy służyć sprawie, a nie sprawa nam służyć! Apostolstwo o trzeba nam pojąć nadzwyczaj prosto: to moment ekspansji, chęć podzielenia się z drugimi tem, co jest we mnie. Niech się nam nie zdaje, że to sprawa przerastająca nasze siły; niewłaściwa pokora pogrzebałaby całą akcję — kształcić się nam trzeba i do pracy zabierać, a nie usuwać się. Pewnie, że dużo bardzo rzeczy źle zrobimy, być może, że wogóle bardzo mało zrobimy, ale nie zniechęcajmy się, gdyż każdy nasz krok będzie torował drogę tym, co po nas przyjdą. Akcja Katolicka to nie praca, zakrojona na rok jeden czy nawet na dziesięć lat, to praca na dziesiątki lat i wieki całe. Pomni na słowa Nuncjusza papieskiego Mgr. Marmaggiiego, wyrzeczone na Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu, że jak w wiekach średnich szli Rycerze Krzyżowi w bój o grób Chrystusa z hasłem »Bóg tego chce«, tak i dziś, gdy już nietylko o grób Jezusa chodzi, ale o życie i istnienie Kościoła i Królestwa Chrystusowego, musimy iść i zwyciężać, gdyż »Bóg tego chce«.

*Janina Lempicka, z Sodalicii Sandomierskiej.*